

Falszywa recepta - jak rozpoznać, komu zgłosić, jakie leki najczęściej znajdują się na takiej podrobionej receptce, co grozi pacjentowi za podrabianie recept, czy możliwość drukowania recept mogło nasilić ten nielegalny proceder?

Autorzy:

Adwokat Katarzyna Krupa, Dyrektor Biura Prawnego, Piktorex sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
Prezes Zarządu, mgr farm. Piotr Merks, Piktorex sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie

Recepta sfalszowana

Jeszcze kilka lat temu, główne powody, dla których fałszowano recepty lekarskie w głównej mierze odnosiły do środowiska osób uzależnionych od substancji psychotropowych i środków odurzających. Obecnie większość fałszywek również pochodzi od narkomanów, jednak do grona osób podrabiających recepty dołączyły także inne grupy pacjentów, którzy z różnych powodów nie chcą lub nie mogą przeprowadzić wcześniejszej konsultacji ze specjalistą. Za przyczynę takiego stanu rzeczy uznaje się również znaczące problemy z dostaniem się do gabinetu lekarskiego, co szczególnie mocno uwidacznia się w kontekście preparatów antykoncepcyjnych skutecznych jedynie, gdy pacjent przyjmuje je w sposób regularny. Recepty tego typu podrabiane są zazwyczaj przez nastolatków i młodych dwudziestolatków, czemu niewątpliwie sprzyja rozwój techniki i powszechna informatyzacja naszego społeczeństwa.

Metody podrabiania recept

Powszechną metodą fałszowania jest m. in. dopisywanie spowodowane np. chęcią uzyskania większej dopłaty do leku, bądź uzupełnieniem danych, których lekarz nie umieścił na receptce. W tym przypadku najczęściej chodzi o numer PESEL chorego, wpisywany po to, aby nadać receptce status refundowanej. Za dużą przeszkodę uznaje się tym względzie wprowadzenie recept drukowych oraz usankcjonowanie kodów kreskowych określających nr PESEL czy numer prawa wykonywania zawodu lekarza. Pojawienie się tego typu zabezpieczeń gwarantuje, iż osoba nieuprawniona do wystawienia recepty nie posiada żadnej możliwości, aby umieścić dodatkowe adnotacje. Nie oznacza to jednak, iż nie istnieją inne sposoby podrobienia takiego dokumentu, który w ocenie specjalistów, w żadnym stopniu nie jest w pełni chroniony przed działaniem fałszerzy. Jeszcze kilka temu, Narodowy Fundusz Zdrowia posiadał recepty ze znakiem wodnym, jednak obecnie, z różnych powodów blankiety tego typu w aptekach spotyka się coraz rzadziej.

Jedną z metod fałszowania recepty jest jej powielenie. Sposób jest stosunkowo prosty i niestety, w świetle obecnych przepisów niezwykle trudny do weryfikacji. W pierwszej kolejności fałszerze skanują dokument, zasłaniając przy tym wszystkie „przeszkadzające” dane, następnie interesujące informacje ponownie wpisują ręcznie. Często również dokument taki podlega obróbce przy użyciu prostego programu komputerowego. W całym procederze konieczne jest jednak umieszczenie widocznego numeru prawa wykonywania zawodu lekarza, co stanowi istotną, lecz wykonalną trudność. Należy jednak pamiętać, że dokument taki można rozpoznać - w zależności od sprzętu drukarskiego, druk recepty jest bledszy albo najczęściej posiada różnego rodzaju artefakty.

Metoda stosowana przez osoby uzależnione od tramadolu albo klonazepamu wiąże się często z kradzieżą kilku recept w gabinecie lekarskim lub zakupem gotowego czystego blankietu na czarnym rynku. Recepty te charakteryzuje ogromna (często przesadna) szczegółowość oraz bardzo duża ilość przepisanego leku. Często po wyglądzie i zachowaniu kupującego można wywnioskować, że

dokument taki może być podrobiony. Druki te są również dość często zniszczone w celu utrudnienia ich weryfikacji.

Jak ustrzec się sfałszowanej recepty

Doświadczony farmaceuta w większości przypadków potrafi wykryć fałszerstwo. W trakcie realizacji recepty, warto jednak kierować się kilkoma podstawowymi zasadami. Oczywiście, wstępna ocena zachowania chorego, analiza leków, które widnieją na blankiecie, sposobu ich zapisu, dawkowania posiadają pierwszorzędne znaczenie. Często już na tym właśnie etapie można rozpoznać podrobiony dokument. Warto zwrócić też uwagę na zgodność numeru recepty zapisanego kodem kreskowym z numerem umieszczonym w górnej części dokumentu. Dane te powinny być tożsame. Jeśli jest inaczej, receptę należy zdyskwalifikować. W trakcie rozmowy z pacjentem, należy także ocenić pieczętki: lekarską i nagłówkową, zwłaszcza pod względem ich widoczności i czytelności. Może zachodzić podejrzenie, że dane na recepcie są nanoszone przez pieczętki skonstruowane domowymi sposobami, o których mowa była wcześniej.

Co zrobić, gdy podejrzewamy że recepta jest fałszywa?

W przypadku zaistnienia uzasadnionego podejrzenia sfałszowania, należy zatrzymać druk, odmówić jego realizacji i niezwłocznie powiadomić inspektora Inspekcji Farmaceutycznej właściwego ze względu na położenie apteki oraz oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia oznaczony na podejrzonej recepcie. O ile to możliwe, należy również skontaktować się z osobą, która ją wystawiła. Jest to jedyny sposób, aby podrobiony druk pojawił się na platformie edukacyjnej SZOI. Kwestie te reguluje **rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie wydawania z apteki produktów leczniczych**. Przepisy jasno określają iż „odmowa wydania produktu leczniczego lub wyrobu medycznego, może nastąpić, jeśli następuje uzasadnione podejrzenie co do autentyczności recepty.” W sytuacji jednak, gdy farmaceuta bezpodstawnie odmówi realizacji recepty może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za czyny sprzeczne z normami regulującymi wykonywanie zawodu farmaceuty. Należy o tym pamiętać, w trakcie realizacji dokumentu i oceny zapisu – nie każda recepta wzbudzająca podejrzenie jest sfałszowana. Analizując problem recept sfałszowanych, warto również zwrócić uwagę **na zapisy kodeksu karnego. Zgodnie z art. 270** "kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".